

Francuska szkoła nie wprowadzi mięsa hałal

23 grudnia 2014

We Francji rozpętała się kolejna debata na temat świeckości, kiedy mer Sargé-lès-Le Mans wprowadził w szkole zasadę „wieprzowina albo nic”.

Zgodnie z tą zasadą 27 uczących się tam muzułmanów nie otrzyma innego rodzaju mięsa zamiast nieczystej wedle islamu wieprzowiny. Nowa regulacja wejdzie w życie 1 stycznia.

Broniąc swojego stanowiska mer Marcel Mortreau powołuje się na zasadę neutralności i sekularyzmu. „Merostwo nie ma obowiązku dostosowywania posiłków w szkołach do wymagań dyktowanych przez religię” – tłumaczył w radio Europe1. Jego ruch poparła rada miasta oraz część władz szkolnych. „Nie otworzyliśmy stołówek szkolnych z przyczyn religijnych, filozoficznych ani kulturowych” – powiedział Eric Le Moal, dyrektor szkoły publicznej w Lezignan-Corbieres, gdzie politykę jednego dania wprowadzono już rok temu.

Rozgniewani muzułmanie powołują się na fakt, że alternatywny posiłek nie kosztuje drożej niż zwykły. „Zjedzenie dwa razy przystawki nie zastąpi mięsnego posiłku. Ciało potrzebuje mięsa, żeby pracować i myśleć” – tłumaczy jeden z uczniów, Tarik. Jego matka Jasmine nazywa nową politykę szkoły „dyskryminacją” i denerwuje się komentarzami w stylu „jeśli nie odpowiada ci szkolne jedzenie, zabieraj dzieci do domu”. Wielu przedstawicieli władz popiera muzułmanów. Mer Paryża Jean Tiberi uważa, że polityka jednego posiłku dla wszystkich „stygmatyzuje muzułmanów”.

Autorstwo: GB

Na podstawie: rt.com

Źródło: Euroislam